

Sygn. akt: X C 2015/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Maria Żuchowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Elżbieta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Toruniu

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zapłatę

orzeka:

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda J. P. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt X C 2015/15

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł 10 września 2015 r. pozew (uzupełniony 12 października 2015 r.) o zasądzenie od pozwanego (...) S.A., kwoty 3.524 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzona kwota to różnica między należną powodowi kwotą ubezpieczenia, a faktyczną wypłatą dokonaną przez pozwanego tytułem odszkodowania z zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia AC, na mocy której pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę w pojeździe powoda. Powód wskazał, że w związku ze zgłoszeniem 11 października 2012 r. szkody z ubezpieczenia autocasco otrzymał telefonicznie informację od pracownika powoda w oddziale w T., o uznaniu całkowitym szkody i zamiarze wypłaty kwoty nieco przekraczającej 5.000 zł. W związku z tym powód dokonał (już po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody) z własnych środków naprawy samochodu. Następnie z oddziału pozwanego w W. otrzymał informację, że szkoda została uznana w części, a po dokonaniu stosownych obliczeń wypłata z tytułu odszkodowania wyniosła 1.676 zł. Powód wskazał, że pozwany zaproponował mu naprawę samochodu w wariantcie „serwisowym” podczas gdy samochód został już naprawiony, a on sam nie posiadał żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt naprawy samochodu i poniesionych kosztów, ponieważ przy całkowitym uznaniu szkody, taka dokumentacja nie było potrzebna.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 listopada 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że co do zasady ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę powoda w pojeździe wynikłą 10 października 2012 r. Potwierdził również, że z tego tytułu, na podstawie uznania częściowego szkody, wycenił ją i wypłacił pozwanemu kwotę 1.676 zł. Zaznaczył również, że powód w żaden sposób nie udokumentował podstaw swojego roszczenia, albowiem nie przedłożył żadnych dokumentów potwierdzających charakter dokonanych napraw ani ich koszty i w tym sensie brak również było podstaw do likwidacji szkody w wariantcie „warsztat”.

W piśmie procesowym powoda z dnia 26 listopada 2015 r. powód wskazał, odnosząc się do odpowiedzi na pozew, że to z uwagi na długi okres likwidacji szkody, przekroczony o prawie miesiąc, nie udokumentował kosztów naprawy, nie mógł też przez to skorzystać z wariantu „warsztat”.

W piśmie procesowym pozwanego z dnia 29 grudnia 2015 r. pozwany odniósł się do zarzutu nierzetelnego i wadliwego postępowania wskazując, że rzeczywiście doszło do nieznaczego przekroczenia 30 dniowego terminu na likwidację szkody powoda, co daje podstawę do ewentualnego żądania od pozwanego zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, jednakże wydłużenie postępowania nie skutkowało wyrządzeniem uszczerbku w aktywach majątkowych powoda. Podano również, że po przeprowadzeniu postępowania ubezpieczyciel ma prawo do dokonania dobrowolnej zapłaty w takim zakresie w jakim uznaje roszczenia za uzasadnione. Sama wypłata odszkodowania w wysokości niższej, niż oczekiwana przez poszkodowanego, nie oznacza, że uzasadniona jest odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela. W ocenie pozwanego, przyjęcie stanowiska powoda w tym zakresie oznaczałoby, że w każdej sytuacji sporu pomiędzy stronami co do wysokości należnej jednej ze stron świadczenia, strona zobowiązana do jego wypłaty dopuszczałaby się nienależytego wykonania zobowiązania, odmawiając wypłaty należności zgodnie z oczekiwaniami strony żądającej zapłaty.

Na rozprawie z dnia 6 kwietnia 2016 r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i nie wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 31 sierpnia 2012 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia AC, celem ubezpieczenia swojego pojazdu w wariantcie „warsztat”.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- polisa z dnia 31 sierpnia 2012 r.- k. 20-21 akt

W dniu 10 października 2012 r. na pojeździe powoda spowodowana została szkoda, w związku z czym 11 października 2012 r. powód zgłosił do pozwanego fakt jej wystąpienia.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- zgłoszenie szkody nr (...) – k. 3 akt

W terminie 30 dni od zgłoszenia szkody ubezpieczyciel nie wypłacił powodowi odszkodowania, nie wydał decyzji o przyznaniu bądź odmowie przyznania powodowi odszkodowania w określonej wysokości. Nie poinformowano też powoda o przyczynach nie zakończenia postępowania likwidacyjnego w ustawowym terminie.

Okoliczność bezsporna

W dniu 5 grudnia 2012 r., po upływie 30 dniowego terminu do zakończenia postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 1.676 zł tytułem uznania częściowego szkody i rozliczenia jej w wariantcie „wycena”.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- potwierdzenie przelewu kwoty na rachunek powoda- k. 23 akt

- OWU- k. 36-40 akt

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, którym Sąd nadał przymiot wiarygodności i autentyczności. Dowody te nie były również zakwestionowane przez strony.

W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną było to, że powód i pozwany zawarli umowę ubezpieczenia OC i AC na samochód powoda. Nie ma więc wątpliwości, że pozwany ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda. Poza sporem pozostawał również fakt, że pozwany wypłacił powodowi z tytułu zgłoszonej szkody kwotę 1.676 zł.

Sporne w sprawie pozostawało jednak to czy ubezpieczyciel zobowiązany był wypłacić powodowi dochodzoną kwotę, wobec podniesienia zarzutu niewykazania roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. Istotne dla sprawy było też ustalenie, czy przekroczenie przez zakład ubezpieczeń 30 -dniowego terminu na likwidację szkody powstałej w pojeździe powoda, dało podstawę do twierdzenia, że pozwany uznał szkodę za całościową.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia AC, na podstawie której ubezpieczyciel zobowiązał się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązany był zapłacić składkę (art. 805 §1 k.c.). Zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczenie AC rozliczenie szkody częściowej miało być dokonywane w wariantcie „warsztat”. § 25 pkt 5 umowy wskazuje, że jeżeli w umowie ubezpieczenia przyjęto wariant „warsztat” ustalenie odszkodowania następuje na podstawie uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy. Elementem niezbędnym do zastosowania wariantu „warsztat” jest udokumentowanie fakturami naprawy pojazdu ustalenie odszkodowania według wariantu „wycena”.

Zgodnie z § 27 pkt 3 OWU odszkodowanie wypłacane jest w terminie 30 dni od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o powstaniu szkody.

Na podstawie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z określonych faktów wywodzi skutki prawne. Mając to na uwadze, powód zobowiązany był, w związku z wytoczeniem powództwa, do przedłożenia dowodów na poparcie twierdzeń pozwu, to jest do wykazania, jaka szkoda powstała na samochodzie, czy samochód został naprawiony, czy przywrócenie samochodu do stanu sprzed powstania szkody nastąpiło w całości czy w części oraz do udowodnienia, jakie były koszty naprawy samochodu. To również powód powinien wykazać, że rzeczywiście otrzymał od pracownika oddziału ubezpieczyciela w T. informację o uznaniu szkody całościowej i w związku z tym uznając sprawę za rozpoznaną dokonał naprawy auta z własnych środków, nie zachowując przy tym żadnych dokumentów, potwierdzających koszty naprawy.

Na mocy art. 233§1 k.p.c. Sąd dokonuje oceny wiarygodności dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Oznacza to, że ocenie tej podlegają także zachowania stron i świadków w trakcie składania zeznań, czy ich reakcję na dowody przeciwne. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał Sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nie istnieniu faktu, którego on dotyczy.

Podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sąd nie jest obowiązany zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Należy zatem wyraźnie podkreślić, że to strony procesu, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił swojego powództwa ani co do zasady, ani co do wysokości. Do wniesionego pozwu dołączona została wyłącznie polisa ubezpieczeniowa oraz zgłoszenie szkody, w którym nie zostało wskazane nawet jakiej szkody rzeczywiście doznał powód i jaki jest szacowany koszt naprawy samochodu. Również w toku dalszego postępowania strona powodowa nie złożyła żadnych wniosków dowodowych mających na celu wykazanie, że oddział ubezpieczyciela w T. uznał szkodę w całości. Powód nie przedłożył dokumentów lub faktur potwierdzających naprawę pojazdu i tym samym nie wykazał, że w ogóle doszło do naprawy pojazdu, mimo wyraźnego zakwestionowania przez ubezpieczyciela tego faktu. Powód nawet nie mając faktur potwierdzających wysokość poniesionych kosztów, mógł chociaż w odpowiedzi na zarzuty pozwanego, przedłożyć zdjęcia potwierdzające naprawę pojazdu czy złożyć wniosek o powołanie biegłego, czego nie uczynił. Również na rozprawie, na której stanął się powód, mimo możliwości odniesienia się do zarzutów pozwanego, nie zostały przedstawione żadne nowe wnioski dowodowe.

Należy również zaprzeczyć jakoby przekroczenie 30 - dniowego terminu na likwidację szkody powstałej na pojeździe powoda, dawało podstawę do twierdzenia, że roszczenie będzie zawsze zasadne w takiej wysokości, jakiej domaga się ubezpieczający. Zarówno w OWU jak i w art. 817 k.c. mającym zastosowanie do przedmiotowej umowy ubezpieczenia nie przewiduje się, że spełnienie świadczenia w terminie przekraczającym 30 dni licząc od zawiadomienia o wypadku, będzie skutkowało uznaniem roszczenia ubezpieczającego w całości. Przekroczenie powyższego terminu daje wyłącznie podstawę do żądania zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Zgodnie bowiem z art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa) jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Takie zapatrywanie poparte jest zarówno poglądami doktryny jak i orzecznictwa, co potwierdza m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 stycznia 2015 r., zgodnie z którym niespełnienie świadczenia przewidzianego w art. 817 k.c. powoduje obowiązek zapłaty odsetek.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, wobec nieudowodnienia zasadności roszczenia powoda, Sąd oddalił powództwo zgodnie z art. 805 §1 a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. w myśl zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.